



Pomocny Patrol

GAZETKA INFORMACYJNA
SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS
DIECEZJI OPOLSKIEJ
NR 7 LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2010

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS ☺



W numerze m.in.:

Ks. Jarosław napisał...

Relacja SKC z Dębskiej Kuźni: Druga pielgrzymka do Trzebnicy

Nasz felieton: Święty Mikołaj – najbardziej lubiany święty na świecie?

Chrześcijański kącik muzyczny: ARKA NOEGO

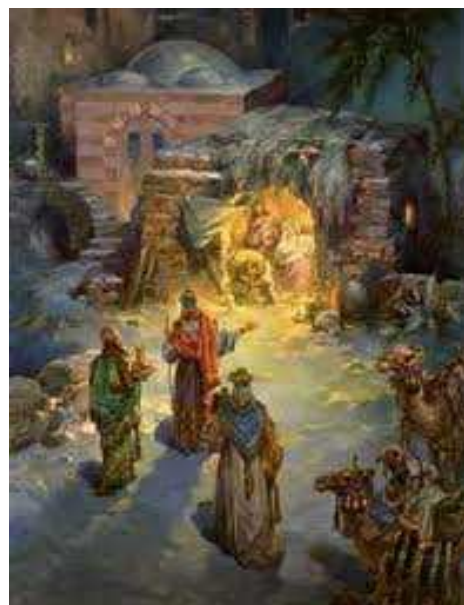
Ks. Jarosław napisał...

ADWENTOWE ZAKOCHANIE



Aniołki Kochane☺ Kolejny numer Pomocnego Patrolu trafia do Was jeszcze w czasie adwentu. Adwent to taki piękny czas, to taki radosny przedśmiatek Bożego Narodzenia. Pamiętam, w domu moich dziadków wisiały 2 duże obrazy: Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Przypominały nam one o tym, że do Bożej Miłości można zawsze i ze wszystkim przyjść, ale Tą ogromną i przepiękną Miłość Pana Boga odkrywa się najgłębiej czystym, wolnym od grzechu sercem. W czasie adwentu nasz Kościół przypomina nam tak mocno, że BÓG

JEST MIŁOŚCIĄ, KTÓRA PRZYCHODZI NA ŚWIAT JAKO MALUTKIE, BEZBRONNE DZIECIĄTKO I ODDAJE SIĘ CZŁOWIEKOWI W OPIEKĘ. Przez cały adwent rozważamy tą prawdę, aby w Uroczystość Bożego Narodzenia przyjąć ją z radością NASZYM CZYSTYM SERCEM. Dlatego adwent to też czas pokuty, „szorowania” naszego serduszka, aby żaden grzech, a szczególnie ciężki nie zakrył przed nami Ewangelii, Radosnej Nowiny o Emanuelu – Bogu, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia. Cieszę się bardzo na ten czas, bo adwent przypomina mi, że Pan Bóg, nie jest Bogiem dalekim, ale bardzo bliskim. Cieszę się bardzo, że nasz Pan Bóg, Stworzyciel Wszechświata nie przytłacza nas swoją potęgą, ale jak dzieciątko chce być przytulany do ludzkiego serca. Cieszę się, że w adwencie cały Kościół modli się o rosę z nieba, „rorate caeli” – łaskę Bożą i nawrócenie dla całego świata, który w wielu miejscach jest jak duchowa pustynia i spękana ziemia. Cieszę się baaaardzo, że w adwencie z całą pewnością prawdy objawionej Kościół mówi każdemu wierzącemu: „Odwagi, nie bójcie się, oto wasz Bóg przychodzi, aby posiąść ziemię” (Iz 35) dla Nieba, dla Królestwa Bożego, dla wiecznej Miłości. ADWENT PRZYGOTOWUJE MOJE SERCE DO ŚWIADOMEGO I CODZIENNEGO WYBORU: TAK, PANIE JEZU, CHCĘ BYĆ PORWANY PRZEZ TWOJE PRZEPIĘKNE MIŁOWANIE I POPROWADZONY DO DOMU OJCA. Kochane Aniołki, Wolontariusze Dzielni, życzę Wam na te piękne Święta Bożego Narodzenia i na całe Wasze życie takich wiernych wyborów i radosnego zakochania w Ewangelii.



Wasz diecezjalny opiekun
ks. Jarek Staniszewski☺

Nasz felieton



Święty Mikołaj - najbardziej lubiany święty na świecie ?

Serdecznie witam Was wszystkich w kolejnym numerze gazetki. Tym razem postanowiłam napisać o Mikołaju – najbardziej znanym i lubianym (żeby nie powiedzieć kochanym!) świętym na świecie. Myślę, że każdy z Was już po cichu odlicza czas do 6 grudnia i do świąt. Ja też. I chociaż jeszcze musimy trochę poczekać, to sklepy, centra handlowe, sprzedawcy już pokazują świąteczne ozdoby, słodczyce i takie tam... Słowem- komercja opanowała naszą „globalną wioskę”! (mam na myśli Ziemię). Nasuwa mi się takie stwierdzenie, że przez ten pośpiech i komercję to i Świątami jakoś mniej się chyba cieszymy jak już przyjdą a przecież to nie o to chodzi. Prawda? Ale ja tu sobie snuję dygresje a miałam pisać o Świętym Mikołaju. Zatem do rzeczy.

Pamiętacie wczesne dzieciństwo albo wiek przedszkolny? Rodzice wmawiali nam, że prezent 6 grudnia przyniósł Święty Mikołaj. A to zostawił go na parapecie, a to podrzucił pod poduszkę, a to pod drzwiami czy w jakimś bucie albo (ostatnio coraz bardziej modnie?) w skarpecie (koniecznie czerwonej!) - oczywiście inwencja twórcza zależała od naszych rodziców (i obowiązkowo trzeba było być grzecznym, bo w przeciwnym razie miał przynieść różgę!). Pamiętacie? Z czasem, to znaczy z wiekiem, poznawaliśmy historię Naszego ulubionego Świętego i otwieraliśmy szeroko ze zdziwienia oczy. Ale, że zwyczaj i legenda są miłe, to w dalszym ciągu widzimy przebranych w strój tego Świętego, Mikołajów z workami (prezentów!) na plecach w sklepach, na ulicach, nawet szkołach. Ludzie bowiem częściej kojarzą tego Świętego z postacią baśniową i wizerunkiem opracowanym w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena.

Najbardziej charakterystyczny element stroju Świętego Mikołaja - czerwona czapka z białym pomponem- stała się jednym z komercyjnych symboli Świąt Bożego Narodzenia.



A jak w rzeczywistości, bardzo zresztą dla nas odległej, wyglądał i żył Święty Mikołaj? Otóż Mikołaj urodził się w Patras, w Grecji ok. 270 r. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców, swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Został wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre), podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze większej chwały. Znana jest historia o trzech niesprawiedliwie uwięzionych oficerach uwolnionych za jego wstawiennictwem, o trzech ubogich pannach wydanych za mąż dzięki posagom, które Święty dyskretnie im dostarczył, o trzech młodzieńcach uratowanych przez niego od wyroku śmierci czy wreszcie o żeglarzach wybawionych z katastrofy morskiej. Jeden ze zmarłych na statku w czasie podróży na pielgrzymkę do Jerozolimy miał podobno zostać przez Niego wskrzeszonym. Święty Mikołaj wskrzesił też trzech młodzieńców zabitych za nieuregulowanie rachunku za nocleg w gospodzie. Po długich latach błogosławionych rządów Święty odszedł, po nagrodę do Pana 6 grudnia (stało się to między rokiem 345 a 352r.). Odtąd był spontanicznie czczony przez wiernych. Gdy Mirę opanowali Arabowie, kupcom włoskim udało się zabrać jego relikwie i przewieźć do Bari, w południowych Włoszech.

A zatem widzicie, jakim dobrym człowiekiem był ten Święty, który przedstawiany jest w stroju biskupa rytu łacińskiego lub greckiego. Jego atrybutami są m.in.: anioł z mitrą, chleb, trzy złote kule na księdze, trzy jabłka, trzy sakiewki, troje dzieci lub młodzieńców w cebrzyku, kotwica, okręt, pastorał i worek prezentów.





Wspomnienie liturgiczne św. Mikołaja obchodzone jest w Kościele katolickim 6 grudnia, jako wspomnienie dowolne. Cerkiew prawosławna wspomina św. Mikołaja dwukrotnie:

6/19 grudnia (wg kalendarza gregoriańskiego, w rocznicę śmierci)

9/22 maja (wg kalendarza gregoriańskiego, w rocznicę przeniesienia relikwii w 1087r.)

Do dziś utrzymuje się zwyczaj składania podarunków w formie niespodzianki, choć obecnie zwyczaj ten jest często łączony z baśniową, jak już wcześniej wspomniałam, z baśniową postacią Świętego Mikołaja . Współcześnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców, a okres wręczania prezentów rozciągnął się od imienin Mikołaja do Nowego Roku. Jako postać reklamowa Mikołaj jest popularny w okresie świątecznym także w krajach Azji, dokąd trafił z USA.



Święty Mikołaj jako przyjaciel dzieci

Listy z życzeniami do świętego Mikołaja dzieci mogą wysyłać na adresy trzech urzędów pocztowych:

- do Drøbak w południowej Norwegii:

**Julenissen's Postkontor, Torget 4,
1440 Drøbak, Norwegia**

- do Rovaniemi w Finlandii:

Santa Claus, Arctic Circle,

96930 Rovaniemi, Finlandia

- do Canada w Kanadzie:

Santa Claus, North Pole,
Canada, H0H 0H0

Mam nadzieję, że wszyscy byliście grzeczni i Święty Mikołaj będzie dla Was w tym roku łaskawy. Z pewnością dostaniecie dużo prezentów. A tak na marginesie: **Tylko nie zapomnijcie wywiesić skarpety w Waszym domu, żeby Mikołaj miał gdzie włożyć dla Was prezenty 😊.**



*Oficjalny urząd pocztowy św. Mikołaja
w mieście Drøbak, na południu Norwegii*

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie, mimo zimna za oknem ☺
Do zobaczenia w kolejnym numerze gazety

Magdalena Zawadzka

Humor na świątecznie...

- Mamo, choinka się pali! - woła Jasio z pokoju do matki zajętej w kuchni.
 - Choinka się świeci, a nie pali - poprawia matka.
- Za chwilę chłopiec krzyczy:
- Mamo, mamo, firanki się świecą!

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy.

Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj.
- Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Opracowały
Daria Żłota i Ewelina Janiszewska
SKC K-Koźle

Druga pielgrzymka SKC do Trzebnicy

Po raz drugi w naszej krótkiej historii pojechaliśmy na pielgrzymkę do Trzebnicy. Wczesnym rankiem w sobotę, 2 października zebraliśmy się przed szkołą w Dębskiej Kuźni, by ruszyć w drogę do grobu św. Jadwigi, patronki Szkolnych Kół Caritas.

Tym razem nasza wizyta składała się z mszy św. oraz ze spotkania Szkolnych Kół Caritas. Ze względu na wcześniejsze opady deszczu odwołano tradycyjną drogę krzyżową w lesie bukowym. Szkoda, bo nam trudne warunki na drodze na pewno by nie przeszkadzały.

Po mszy św., której przewodniczył bp Paweł Stobrawa, udaliśmy się do klasztoru Sióstr Boromeuszek na ciepłą herbatkę. Podczas mszy św. nieco zmarzliśmy, więc herbata smakowała wyjątkowo. W wolnym czasie poszliśmy też pomodlić się przy grobie św. Jadwigi.

Wreszcie udaliśmy się na spotkanie Szkolnych Kół Caritas. Oprócz nas, wzięli w nim udział nasi koledzy i koleżanki z Kluczborka, Długomiłowic, Naroku i Zębowic. Wolontariusze z Zębowic przejęli od nas pałeczkę najmłodszego Koła Caritas, Życzymy powodzenia w działalności! Spotkaniu przewodniczył ks. Jarosław Staniszewski, który opiekuje się Szkolnymi Kołami Caritas w naszej diecezji. Razem modliliśmy się, śpiewaliśmy piosenki, opowiadaliśmy o swoich radościach i planach. Ks. Jarek przypomniał nam, że pomoc drugiemu człowiekowi polega przede wszystkim na dawaniu siebie całego, tak jak Chrystus daje nam się cały w eucharystii.

Droga powrotna minęła w radosnej atmosferze. Oglądaliśmy zrobione na spotkaniu zdjęcia i trochę mogliśmy się przy tym pośmiać. Wróciliśmy szczęśliwie, a teraz czekamy na przyszłoroczną pielgrzymkę.

Wszystkim uczestnikom pielgrzymki oraz panu kierowcy dziękujemy za udział i miłą atmosferę.



g

Agnieszka Rosół, Marcin Hennek
SKC Dębska Kuźnia

Chrześcijański Kącik Muzyczny

Arka Noego - dziecięcy zespół muzyczny wykonujący piosenki o tematyce religijnej. Nieoficjalnie powstał już w roku 1999, gdy z okazji pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II telewizyjna redakcja katolicka szukała



odpowiedniej piosenki i wykonawców mających uświetnić wizytę. Powstały wtedy utwór *Tato (Nie boję się, gdy ciemno jest)* stał się wielkim przebojem, a twórcy programu "Ziarno" zasugerowali nagranie kolejnych. Zespół jeździ z koncertami po całej Polsce. Co roku daje specjalne koncerty z okazji Bożego Narodzenia i Wielkanocy, transmitowane później przez Telewizję Polską. Odbył kilka zagranicznych tournée, w tym do USA i Kanady.

Arka Noego podczas swojej jedenastoletniej kariery nagrała 70 piosenek, które zostały przetłumaczone na 5 języków (angielski, hiszpański, ukraiński, niemiecki i szwedzki).

Daria Złota i Ewelina Janiszewska
SKC K-Koźle



Od Redakcji

Niech Przepiękna Noc
Narodzin Zbawiciela
Przyniesie Wam
spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt
Bożego Narodzenia
Żyje własnym pięknem,
Życzymy Wam spełnienia
wszystkich marzeń,
Błogosławieństwa Bożego,
siły w ramionach i czystego
serca, które odkrywa wierną
miłującą obecność Pana Boga
Wokół Nas.



Niech wszystko czego z Bożą pomocą dotkniecie,
stanie się pomocne w spełnieniu marzeń,
a każda najdrobniejsza nawet czynność
przybliży Was do Nieba i wiecznej Miłości Pana Boga.
Niech Pan Bóg w nowym roku obdaruje Was
Pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
Niech spełniają się wszystkie Wasze marzenia...

Życzy
Zespół Redakcyjny
Pomocnego Patrolu

Redakcja: wolontariusze Szkolnego Koła Caritas przy ZSM nr 1 w Kędzierzynie- Koźlu pod
opieką Anety Knapik-Król
Kontakt: e-mail: pomocnypatrol@gmail.com